

# WIEDNOŚĆ NARODOWA

53 (144)

Białystok, dnia 5-8 maja 1946

Rok III

## Nowa karta w dziejach Polski Przemówienie Prezydenta K. R. N.

Powróciliśmy na prastare ziemie piastowskie. Odzyskaliśmy te, które Niemcy wydzierali nam przez kilka wieków. Powróciliśmy na Pomorze Zachodnie, na Śląsk Dolny i Opolski, na Mazury. Powrót ziem odzyskanych do polskiego jest nową kartą w dziejach naszego narodu. Stwarza on niechciane dogodnie warunki dla wojny naszego państwa pod względem gospodarczym, politycznym, strategicznym, kulturalnym. Wyżsi wpływające z posiadanych ziem odzyskanych są wielkie zasoby surowców.

Nasza granica morska — od zecina po Elbląg — wynosi 500 kilometrów, zamiast 140 z r. 1918. Ten szeroki dostęp do morza jest się podstawą potężnej rozwoju naszych stosunków gospodarczych z innymi państwami. Pojawiają się nowe wybrzeża oraz takie miasta jak Szczecin, Gdańsk, Gdynia i inne pomniejsze możemy zamianować się stać państwem morskim.

Nasza granica polska wynosi 2975 km. długości, wówczas w r. 1939 długość wynosiła 6000 km. 5529 km. Uzyskaliśmy najkrótszą i do strategicznie linię z Niemcami, natomiast wydłużyliśmy naszą granicę z Czechosłowacją; zamiana ta pod względem strategicznym jest dla nas soce pomyślna.

Zmniejszenie długości naszej granicznej zostało spowodowane odstąpieniem ziem wschodnich, w zamian za które odzyskaliśmy ziemie piastowskie po Odry i Łysę. Winniśmy przeprowadzić obliczenie, w jakim stopniu zamiana ta jest dla nas korzystna.

Tak więc oddaliśmy tereny o powierzchni wynoszącej 181 tys. km. kw., Ziemie Odzyskane wynoszą 101 tys. km. kw. Mimo to potencjał rolniczy przedstawia się dla nas korzystnie, niż w r. 1939. Na dowód powyższego przytoczymy cyfry, których wymowa będzie niedwuznaczna.

przemysłowych, zatrudniających 998.073 pracowników. Jeżeli chodzi o wydobycie roczne górnictwa to na Ziemach Odzyskanych wynosi ono: węgiel kamienny 31.200 tys. ton, węgiel brunatny 17 mil. ton, rudy cynkowej 1.300 tys. ton, a ponadto wydobywamy tam rudy żelazne, miedzi, niklowe. Natomiast na Ziemach Wschodnich wydobywaliśmy sól potasową i kamienną, wosk ziemny i ropę naftową w ilości 601 tys. ton rocznie.

Jak widać z powyższego utraciliśmy ropę naftową. Bezstronność jednak nakazuje nam przyznać, iż utrata owa będzie powetowana, a to dzięki znajdowaniu się na Ziemach Odzyskanych wielu fabryk benzyny syntetycznej oraz wydobywaniu tamże rocznie 17 milionów ton węgla brunatnego, stanowiącego surowiec przy produkcji benzyny syntetycznej. Zresztą uzyskanie olbrzymich pokładów węgla kamiennego staje się fundamentem naszego bogactwa narodowego.

„Wartość gospodarcza inwestycji, które Polska otrzymuje na Ziemach Odzyskanych, w wyniku granicy na Odrze i Nysie — oświadczył Prezydent Bierut — wynosi 9,5 miliarda dolarów, podczas gdy wartość inwestycji, które Polska traci w związku z naszą granicą wschodnią, wynosi 3,6 miliardów dolarów“.

Od Polski odeszły ziemie ubogie, o niskiej kulturze rolnej a uzyskuje tereny, na których z jednego hektara otrzymuje się o 50 proc. więcej pszenicy, o 70 proc. żyta, dwa razy tyle jęczmienia i owsa, o połowę więcej kartofli i buraków cukrowych. Co się tyczy stopy życiowej, to na jednego mieszkańca w całej Polsce wypadło 610 zł, a więc na Ziemię Wschodnią jeszcze mniej. Tymczasem na Ziemach Odzyskanych dochód na mieszkańca wynosi 2331 zł.

I oto te piękne i bogate ziemie obejmuje w posiadanie prawny gospodarz — Naród Polski. Przed chłopem, robotnikiem, rzemieślnikiem i inteligentem polskim otwierają się olbrzymie perspektywy wielkiej i twórczej pracy dla dobra i potęgi Ojczyzny. Powrót polskości na Ziemię Odzyskaną da pokój, szczęście i dobrobyt przyszłym pokoleniom naszego narodu.

### Stu zbrodniarzy hitlerowskich będzie przywiezionych w maju do Polski

Norymberga. W najbliższym czasie złożone zostaną przez władze polskie wnioski o wydanie około 7 tysięcy osób oskarżonych o popełnienie zbrodni wojennych na terenie Polski. Oczekiwać należy, że już w połowie maja pierwsza partia w liczbie 100 osób przewieziona będzie osobnym pociągiem do Polski. Wśród tej pierwszej partii znajduje się m. in. znana pilotka Marta Mandl, która dała się okrutnie we znaki w Oświęcimiu.

O godz. 9 rano w dniu 3-go maja przemówił przez radio Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut.

Rodacy! Polacy w kraju i zagranicą. Po raz pierwszy po zakończeniu wojny świętujemy rocznicę Konstytucji 3-go Maja 1791 r. U fundamentów Konstytucji 3-go Maja legło to wszystko, co było najbardziej patriotyczne i najlepsze w ówczesnej Polsce szlacheckiej. Reakcji ówczesnej udało się Konstytucję 3-go Maja obalić. Polska znalazła się w niewoli, utraciła byt państwowy, naród nasz został znów zepchnięty w ślepy zaułek zacofania.

Pomni doświadczeń minionych wieków śmiało i zdecydowanie, tak samo jak walczyliśmy z okupantem ruszyliśmy do walki o zbudowanie podwalin odrodzonej, postępowej demokratycznej Polski. W nowych warunkach rękami, głowami i inteligentną pracującą, którzy po raz pierwszy są naprawdę gospodarzami kraju, dźwiga się z ruin nasza Ojczyzna.

Człowiek pracy w Polsce po raz pierwszy w naszej historii poczuł się prawdziwie wolnym gospodarzem swego Państwa i kraju.

Mamy przed sobą ogromne rozpoczęte dopiero zadanie zagospodarowania Ziemi Zachodnich, mamy zagadnienie rozbudowy przemysłu, transportu, odbudowy i rozwinięcia szkolnictwa wszystkich szczebli, a najważniejsze — zalecenia okrutnych ran, zadanych przez wojnę krajowi, w pierwszym rzędzie naszej stolicy Warszawie.

Stoją przed nami ogromnej, historycznej doniosłości zadania polityczne. Musimy w głosowaniu

ludowym odpowiedzieć na trzy wielkiej wagi pytania, które obejmują zarówno ważny, konstytucyjny problem jedno czy dwuizbowości naszego przyszłego parlamentu, jak i epokowe nasze zdobycze, wielkie reformy społeczne oraz przyłączenie prastarych ziem piastowskich.

Musimy przeprowadzić powszechne wybory do sejmu, gdyż tego wymaga interes naszego narodu, który sił twórczych szuka w samym sobie. Wybory stać się muszą wielkim aktem twórczym, z którego naród nasz wyjdzie wzmocniony i jeszcze lepiej uzbrojony na dalsze trudy i walki o lepsze jutro.

Rzecz prosta że wszystkie gigantyczne zadania, których starczyłoby aż nadto dla całego pokolenia, a które my musimy wykonać w ciągu lat kilku, rozwiążemy tylko wtedy, gdy naprawdę zjednoczymy wysiłki, gdy pracować będziemy ramię przy ramieniu, niezależnie od przynależności partyjnej, dla jednego wspólnego celu dla demokratycznej Polski.

Sytuacja międzynarodowa Polski w dniu dzisiejszym, kiedy pod stawowe międzynarodowe siły reakcji są już zmiażdżone jest dla nas również bez porównania korzystniejsza, niż była w nieszczęsnym roku Targowicy.

To też z ufnością patrzymy w przyszłość. Dzieło postępu, dzieło demokracji jest w Polsce ugruntowane. Żadna siła w kraju, ani za granicą nie zdoła nas zawrócić z jedynej słusznej drogi na którą wkroczyliśmy śladami twórców Konstytucji 3-Maja, z drogi walki o sprawiedliwą i demokratyczną Polskę.

### Tym razem Arabowie są niezadowoleni

Londyn. Z Jerozolimy donoszą, że dziś rozpoczął się w całej Palestynie strajk generalny miliona Arabów na znak protestu przeciwko decyzjom anglo-amerykańskiej komisji badawczej do spraw Palestyny. Sześć partij arabskich wystosowało apel do przewódców arabskich w całym świecie, wzywając ich do świętej wojny przeciwko Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii. Agencja Reutersa donosi, że organizacja żydowskiego ruchu oporu za pośrednictwem swej tajnej radiostacji zapowiedziała, że przerwie akcję terrorystyczną o ile zlecenie

nie anglo-amerykańskiej komisji do spraw Palestyny zostanie zrealizowane i 100 tysięcy Żydów będzie w tym roku wpuszczonych do Palestyny.

### W sprawach włoskich różnice zdań

Londyn. — Reasumując, wyniki dotychczasowych prac konferencji ministrów spraw zagranicznych, korespondent paryski agencji Reutersa pisze, że po 9 ciu dniach obrad nie osiągnięto ostatecznego porozumienia w sprawie wysokości odszkodowań włoskich, w sprawie granicy włosko-jugosłowiańskiej i w sprawie włoskich kolonii.

Londyn. 3. 5. — Korespondent agencji Reutersa dowiaduje się z kół międzynarodowych, że dnia 2-go maja na nieoficjalnym zebraniu ministrów spraw zagranicznych w Paryżu omawiano m. i. sprawę odszkodowań włoskich, Związek Radziecki obstawał przy swych pierwotnych żądaniach zapłaty 300 milionów dolarów przez Włochy na rzecz ZSRR, Jugosławii i Grecji.

### Zamknięcie granicy włosko-austriackiej

Londyn. Agencja Reutersa donosi z Wiednia, że władze włoskie zamknęły granicę z Austrią na Brennerze w celu uniknięcia ewentualnych zajść w związku z decyzją konferencji paryskiej niezwracania Tyrolu Austrii. Po rozpowszechnieniu się wiadomości o postanowieniu konferencji, w Innsbrucku proklamowany został 6-godzinny strajk protestacyjny.



# „Kraj bez bibliotek — to twierdza bez broni”

# Akademia w dniu 3-go Maja

Wiatr kołysze porpurową wstęgą z powyższymi słowami, zawieszoną na ulicy Orzeszkowej u wejścia do Miejskiej Biblioteki Publicznej, gdzie w dniach „Święta Oświaty” zorganizowano wystawę książek.

Książki stare, ocalałe z wojenno-pogromu, zakupione, ofiarowane, wygrzebane z pod gruzów, wydobyte ze schowków starożytności, należą do Biblioteki Publicznej i zapraszają czytelnika do zainteresowania się nimi. Są także książki nowe, wydane w czasie wojny, a świadczące o tym, że w najcięższych dla nas chwilach piśmiennictwo polskie żyło. Po odzyskaniu niepodległości wzmożł się ogromnie ruch wydawniczy. Mnożą się wydania powieści, poezje, dzieła naukowe. Wystawa książki mieści się w trzech ciasnych pokojach. Objeżdżając: dzieła pedagogiczne, geograficzne, literaturę polską i obcą, zekłady, poezje, religię, filozofię, nauki ścisłe, historię, zagadnienia społeczne, dzieje i kulturę Polski, wydruki, dział ogólny.

Białostoczanina bardzo zacieka stolik pt. „Białystok”. Mamy tu historię miasta, wiadomości statystyczne, sprawozdania ilustrujące pracę Zarządu Miejskiego i Województwa z lat przedwojennych.

Wychowawcy i rodzice mają gęstą dział książki dla młodzieży, który obejmuje powieść, książki naukowe, gry sportowe, życiorysy znakomych ludzi. Mamy tu życiorysy biologów polskich oraz Stephena, Kolumba, Kopernika, Amundsena, Newtona.

Dział czasopism młodzieżowych reprezentują roczniki „Płomyka”. Szkoda, że niema dzisiejszych egzemplarzy „Płomyka”, który wychodzi obecnie, choć z nim dociera do naszego województwa. Jest jeszcze „Świerszyk” i „Przyjaciół”. I znowu szkoda, że tak bogaty obecnie dział czasopism młodzieżowych jest tak słabo reprezentowany na wystawie.

Całość robi bardzo miłe wrażenie. Wystawa urządzona jest z dużym smakiem artystycznym. Mobydobrzeby było wyraźniej zaznaczyć powojenny dorobek wydawniczy w niektórych działach, nie ujadając dawnych książek z tymi, które wyszły niemal w dniach ostatnich. Pozwoliłoby to widzowi

odtworzyć stan dzisiejszy.

Przejrzyście opracowane wykazy ilustrują rozwój Biblioteki Miejskiej po wojnie. I tak ilość książek wynosiła:

w lipcu 1944 r.	— 0
w styczniu 1945 r.	— 1000
w styczniu 1946 r.	— 10.000
w maju 1946 r.	— 11.020

Księgozbiór Biblioteki przedstawia się następująco:

Dzieł treści ogólnej jest	340
Filozofia	— 250
Teologia	— 74
Nauki społeczne	— 1210
Filologia	— 73
Nauki ścisłe	— 433
Nauki stosowane	— 940
Sztuki piękne	— 380
Literatura	— 6340
Historia — geografia	— 980

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przed dwoma niemal laty nie było ani jednej książki i że Biblioteka Miejska znajduje się w brzdąkach trudnych warunkach materialnych — należy stwierdzić, że wykonano dużą pracę.

Wystawę zwiedza coraz więcej osób. Ze szkół białostockich było już Gimnazjum Żeńskie, a powinny być wszystkie szkoły, delegacje fabryk, urzędów, związków zawodowych.

„Kraj bez bibliotek — to twierdza bez broni”. Słuszne te słowa powinien zapamiętać każdy z nas. I każdy winien przyczynić się do powiększenia zbiorów bibliotek.

Bardziej widoczne są straty materialne. Dotkliwiej je odczuwamy i reagujemy na nie natychmiast. Choć niemniej ciężkie, wielkie i bolesne są straty, jakie poniósł naród w dziedzinie kultury — uykają one uwadze przeciętnego obywatela.

Trudniej je spozrzeć, trudniej zanotować może.

Nie tak gwałtowna jest nasza reakcja. Zaniedbania jednak i straty są ogromne. Musimy uczyć się, kształcić, powiększać swoją wiedzę. Książka nam w tym pomoże. Dać ją trzeba uczniowi i dorosłemu, pracującemu człowiekowi. A to zrobią dobrze zorganizowane biblioteki w miastach i gminach wiejskich, w szkołach i świetlicach.

„Święto Oświaty” poświęcone było książce i bibliotece. Obchodziliśmy je w dniach 1 — 3 maja. Zagadnienia w tych dniach postanowione, hasła rzucone w najdalsze zakątki kraju nie przebrzmia bez

3-go maja br. w Teatrze Miejskim w Białymstoku odbyła się uroczysta Akademia, poświęcona rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Akademię zagałła Kurator Szkolny ob. Krassowska. Do prezydium zaproszono przedstawicieli rządu, wojska, partii, Z. S. Ch. Okręgowej Rady Związków Zawodowych i organizacji młodzieżowych.

Referat o Konstytucji 3-go Maja wygłosił ob. Bernaś, omawiając znaczenie Konstytucji i prawa nadane przez nią chłopom i mieszczaonom, oraz jej wpływ na rozwój spraw gospodarczych i społecznych, zaznaczając, że sprawy te po uchwaleniu ustawy konstytucyjnej nie zostały całkowicie rozwiązane. W dalszym przemówieniu mówca przedstawił obecną sytuację w kraju, wspominając o bratobójczych mordach dokonanych przez reakcję, potomków Targowicy i tych, którzy ustawę konstytucyjną zaprzepaścili, oraz konieczności powrotu Polaków, znajdujących się zagranicą, a na zakończenie referatu odczytał końcowe przemówienie Prezydenta Bieruta, wygłoszone na X sesji K. R. N., dotyczące wystąpienia przedstawiciela P. S. L.

Czy wiecie, jaki był dla mnie najbardziej wzruszający moment uroczystości 3-majowych? Kiedy wstąpił w części artystycznej akademii uczeń 18 szkoły, Łuszczak, grając na skrzypcach, „dorosłych” skrzypcach piosenkę „Serce w plecaku” i „Mazur”. — Nie dlatego, że bym widział w nim cudowne dziecko, bo utwory były nieskomplikowane, ale dlatego, że Łuszczak wystąpił w polatanych porciętach, dlatego, że było to dziecko robotnicze, które dawało z siebie to, co w nim najlepsze, tłumom wypełniającym teatr do ostatniego miejsca.

O, tutaj widzimy, że coś się w Polsce zmieniło. Czy wyobrażacie sobie tego chłopca, występującego na Akademii 3-majowej za czasów sanacyjnych? Nie! Wśród synków mieszczańskich, troskliwie wypielęgnowanych i wyfloczonych przez mamusię, dla dziecka proletariackiego, Łuszczaka, miejsca nie było.

Staną się one trwałym bodźcem do intensywnej pracy przy tworzeniu nowych bibliotek, przy powiększaniu księgozbioru — już istniejącego.

Przypomniał mi się „Janko muzykant” Sienkiewicza. Dzisiaj małego Łuszczaka nikt za grę na ukochanych skrzypkach bić nie będzie.

Zdumiała nas uczenica 4-tej klasy 7 szkoły Halina Piotrowska. Skąd ma taka dziewczynka nie tylko piękny, ciepły i wyrobiony timbre głosu, w którym zaśpiewała „Maki”, ale mimikę i gestykulację doświadczoną, ale nie zmanierowaną aktorki? To jest wielki talent. Trzeba nad nim pracować, ażeby nie zmarował się, jak tyle innych.

Z dużym uczuciem uczenica Gimnazjum żeńskiego, Alicja Szelen-gowicz wypowiedziała „Koncert Jankiela” z „Pana Tadeusza”. Zbiorowa recytacja „Pochód książki” w wykonaniu dzieci szkoły Nr. 7 była ciekawie pomyślana i wdzięczna.

Program jednak był przeładowany, co przy natłoku publiczności i złej wentylacji sali, nie dawało dobrego efektu.

Zasłużonym powodzeniem cieszą się zawsze ulubieńcy Białego-stoku, „milusińscy”, tańczący krakowiaka, oraz ci najwięksi, rewerlerki z 18 dywizji. Jednym i drugim należałoby jednak życzyć, ażeby zbyt często z swego repertuaru nie powtarzali. (jr).

Wystawa książki przedłużona jest do 5 maja włącznie. Zwiedzać można od godz. 11 do 16-ej. Wstęp bezpłatny.

## Już 104 zgłoszenia do biegów o puchar „Jedności Narodowej”

Już 104 zawodników zgłosiło się do biegów o puchar Redakcji „Jedności Narodowej”. Spodziewane są dalsze zgłoszenia.

Zbiórka zawodników o godz. 15.30 dnia 9 maja na stadionie.

Szczegóły w plakatach.

W dalszym ciągu nagrody ofiarowały następujące instytucje:

- Elektrownia — 2.000 zł.
- Spółdzielnia „Czytelnik” — 1000 zł.

W numerze czwartkowym pełny wykaz nagród oraz szczegóły biegu.

Ostatnie zgłoszenia przyjmuje Ośrodek WF i PW Mickiewicza 3, pokój 26.

## Blaski i cienie włókiennictwa białostockiego

Zrzuwany przemysł włókienniczy Białymstoku na drodze do swego rozwoju napotyka poważne trudności. Zbyt małe zainteresowania okazuje się szkoleniu nowych kadr fachowych w włókiennictwie. Według rozporządzenia władz centralnych, przewidzianym jest szkolenie 10 proc. uczniów w stosunku do stanu zatrudnienia w fabrykach, lecz w wielu fabrykach rozporządzenie to jest wykonane. Do należytego zrealizowania tego zarządzenia potrzebni są instruktorzy, których w Białymstoku jest brak.

W fabrykach brak sprzętu pożarniczego, nabycie którego obecnie jest utrudnionym, jak również brak wyszkolonego personelu przeciwpożarowego. Do przekolenia potrzebni są instruktorzy, których w Białymstoku jest niewielu, a instruktorzy z centrum nie okazują ochoty przyjazdu do Białegostoku. Na terenach fabrycznych zastosowane są prymitywne środki, jak woda w beczkach i lasek. Wobec zbliżających się letnich pałów, niebezpieczeństwo pożarów zwiększa się i kierownictwo fabryk winno zwrócić uwagę, aby woda i piasek stale znajdowały się na terenie fabrycznym.

Jedną z przeszkód w rozwoju fabryk jest stały wyjazd wykwalifikowanych pracowników z Białegostoku. Na kierowniczych stanowiskach w fabrykach dokonywane są częste zmiany, w ostatnim okresie zmiany takie zaszły w fabrykach № 5 i № 23 brak jest także kierownika i buchaltera w fabryce № 9 w Michałowie. W wielu przedsiębiorstwach włókienniczych brak jest wykwalifikowanych sił biurowych. Ażeby temu zapobiec przeszkolono na kursie buchalteryjnym siedem kandydatek, z których obecnie pozostała tylko jedna, a inne wyjechały z Białegostoku. Utrudnia to pracę włókiennictwu białostockiemu.

Plan produkcji włókiennictwa białostockie wykonuje ponad normę i tylko w marcu i kwietniu produkcja zmniejszyła się z powodu braku prądu. Straty włókiennictwa białostockiego, spowodowane brakiem prądu w miesiącach marcu

i kwietniu wynoszą 61 tys. mtr. niewyprużonego materiału.

W pierwszych miesiącach po uruchomieniu fabryk produkowano materiał z pakulej pozostawionej, przez Niemców, tak zwaną ukraińkę. Obecnie jakość materiału udoskonalono, a artykuł 326, zawierający 60 proc. wlny jest lepszym od materiałów wyrabianych w fabrykach białostockich przed wojną.

Pomimo wyjazdu wielu robotników na Zachód, w Białymstoku istnieją jeszcze niezatrudnieni robotnicy, posiadający kwalifikacje zawodowe, jest również wiele nieuruchomionych warsztatów tkackich.

W Supraślu wobec zrzuwania budynków fabrycznych i braku wykończalni, odbudowa przemysłu włókienniczego nie jest przewidziana, natomiast przewiduje się uruchomienie fabryki oraz odbudowę wykończalni w Wasilkowie.

Konieczne jest zorganizowanie kursu wyszkoleniowego dla dyrektorów fabryk, którzy są byłymi robotnikami fabrycznymi i pożądaną jest dokładniejsza znajomość ich z dziełem technicznym

i administracyjnym. Zorganizowanie takiego kursu było projektowanym, lecz projekt nie został zrealizowany.

Przemysł włókienniczy doskonale rozwija się na Dolnym Śląsku, posiadając ku temu dogodne warunki. Do rozwoju tego przemysłu powinniśmy dążyć jak najwięcej pracy i starań, lecz włókiennictwo białostockie nie może być doprowadzone do należytego stanu i rozbudowane, jak również powinny być uwzględniane potrzeby włókiennictwa białostockiego przy angażowaniu włókienników miejscowych na wyjazd.

Należy zwrócić większą uwagę na szkolenie nowych kadr i szkolenie uczniów we wszystkich działach włókiennictwa, gdyż posiada to duże znaczenie w przyszłym rozwoju włókiennictwa w Polsce.

Włókiennicy białostoccy swą pracą przyczynili się do odbudowy fabryk w Białymstoku i zwiększenia produkcji włókienniczej w Polsce. Centrala przemysłu włókienniczego w Łodzi powinna zwrócić większą uwagę na włókiennictwo białostockie.

an.

